

**Wyrok z dnia 14 września 2000 r.**

**II UKN 207/00**

**Zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy.**

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 września 2000 r. sprawy z powództwa Kazimierza L. przeciwko S. Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego „E.” Holding Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Kazimierz L. wnosił o zasądzenie od pozwanego S. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „E.” Holding S.A. w S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i renty wyrównawczej podając w uzasadnieniu, że w wyniku wypadku przy pracy zawinionego przez pozwanego doznał uszczerbku na zdrowiu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.656 zł z odsetkami od 7 lutego 1995 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz rentę wyrównawczą w kwocie wynoszącej na przyszłość 738,81 miesięcznie. Sąd ustalił, że powód pracował u pozwanego w charakterze murarza. W dniu 7 września 1992 r. powód otrzymał polecenie wykonania kominków wentylacyjnych na dachu. Powód pracował na dachu a jego pomocnik na dole przygotowywał cegły i zaprawę murarską. Materiały te były transportowane na dach za pomocą wyciągnika. Powód nie był umocowany szelkami ani pasem bezpieczeństwa. W momencie gdy wciągane wiadro z materiałem budowlanym znajdowało się na górze

powód wychylił się aby je uchwycić, stracił równowagę i spadł z dachu wraz z całą konstrukcją wyciągnika. Okazało się bowiem, że wyciągnik nie był zakotwiczony na dachu, jak również nie był zbalastowany. Przyczyną wypadku był brak dozoru ze strony pozwanego. Do wypadku przyczynił się powód, gdyż nie sprawdził stanu technicznego wyciągnika przed podjęciem pracy. Stopień przyczynienia powoda Sąd ustalił na  $\frac{1}{4}$  i w tym stosunku obniżył należne mu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i rentę wyrównawczą. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rodzaj doznanych obrażeń – uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz nerwicę pourazową, uszczerbek na zdrowiu wynoszący 15%, trwałe następstwa wypadku w postaci cerebrastenii pourazowej i całkowitą niezdolność do pracy. Uwzględnione przy tym zostało jednorazowe odszkodowanie wypłacone na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Renta uzupełniająca została ustalona w wysokości różnicy między zarobkami, jakie powód mógłby osiągnąć a rentą inwalidzką.

Od tego wyroku wniosły apelację obie strony. Powód domagał się zwiększenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i renty uzupełniającej. Pozwany żądał zmniejszenia zadośćuczynienia z uwagi na wyższy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody i oddalenia powództwa o rentę uzupełniającą, a także zasądzenia odsetek od daty wyrokowania a nie od daty zgłoszenia żądania.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 1999 r. [...] Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację pozwanego i odrzucił apelację powoda. Apelację powoda Sąd uznał za spóźnioną. Natomiast apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenie przyczynienia się powoda do powstania szkody w  $\frac{1}{4}$  było uzasadnione stopniem zawinienia obu stron. Pozwany w większym stopniu naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, co wynika z opinii biegłego z tej dziedziny. Zgodnie z art. 207 Kodeksu pracy obowiązek przygotowania prawidłowego i bezpiecznego stanowiska pracy spoczywa na pracodawcy. Pozwany był obowiązany tak zabezpieczyć urządzenie na dachu, aby praca na nim nie stwarzała zagrożenia dla pracownika. Polecenie wydane przez przełożoną powoda wykonywania pracy przy niesprawnym technicznie urządzeniu było większym uchybieniem niż zaniedbanie powoda sprawdzenia stanu technicznego przed podjęciem pracy.

Ponieważ przed wypadkiem przy pracy u pozwanego powód mimo wcześniejszego wypadku miał zachowaną całkowitą zdolność do pracy, istniały podstawy do przyznania renty wyrównawczej. Odsetki zostały zasądzone zgodnie z art. 481 § 1 KC od daty doręczenia pozwanego pisma zawierającego żądanie zadośćuczynienia, z którą to datą roszczenie stało się wymagalne.

Wyrok ten zaskarżył kasacją pozwany i wskazując jako podstawy kasacji naruszenie przepisów postępowania – art. 378 § 1 i 382 KPC – oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 455 KC, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę tego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od 2 maja 1999 r. W uzasadnieniu kasacji pozwany podniósł, że Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się do podniesionego w apelacji zarzutu, że praca z wysięgnikiem była dla powoda zajęciem powszednim. Pomiął także zeznania powoda złożone do protokołu powypadkowego, w których powód przyznaje swoje nieprawidłowe zachowanie wynikające z mechanicznego działania. Gdyby okoliczności te zostały uwzględnione stopień przyczynienia powoda do powstania szkody powinien zostać ustalony na  $\frac{3}{4}$ . Pominięty został zarzut, że zdolność do pracy powoda była ograniczona już w dacie wypadku z uwagi na wcześniejsze zmiany chorobowe. Od ustaleń w tym zakresie uzależniona jest wysokość renty wyrównawczej.

Naruszenie przepisu art. 455 KC polega na tym, że Sąd Apelacyjny przyjął za datę wymagalności roszczenia o zadośćuczynienia datę zgłoszenia żądania w sytuacji, gdy wysokość tego roszczenia została ustalona według cen z daty wyrokowania. Odsetki mają charakter waloryzacyjny, zatem powinny być zasądzone od daty wydania wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisów art. 378 § 1 i 382 KPC. Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę zgodnie z tymi przepisami w granicach wniosków apelacji i na podstawie całokształtu materiału dowodowego. W szczególności Sąd ten uznał za udowodnione, że powód dopuścił się naruszenia przepisów bezpieczeństwa pracy, co uzasadnia przyjęcie przyczynienia się do powstania szkody. W stwierdzeniu tym mieści się uznanie winy powoda, który znał zasady bezpiecznego

wykonywania pracy a uchybienie było wynikiem jego niedbalstwa. Ustalenia te nie pozostają w sprzeczności z twierdzeniami pozwanego. Jego zarzuty dotyczą nie stanu faktycznego lecz oceny stopnia przyczynienia się powoda. W tej kwestii Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie okoliczności, o których mowa w art. 362 KC. Przepis ten stanowi, że w wypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody odszkodowanie podlega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Okoliczności wypadku upoważniały do przyjęcia wyższego stopnia zawinienia pozwanego niż powoda. Wprawdzie w zaskarżonym wyroku jako podstawę odpowiedzialności pozwanego przyjęto przepis art. 430 KC, jednak w istniejących okolicznościach odpowiedzialność ta może być oparta na zasadzie winy określonej w art. 415 KC. Wina pozwanego polega na zaniedbaniu wynikającego z Kodeksu pracy obowiązku zapewnienia bezpiecznego stanowiska pracy. W wyroku z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 522/98 (OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 374) Sąd Najwyższy uznał, że do obowiązków pracodawcy należy dostarczenie pracownikowi sprawnych i bezpiecznych narzędzi pracy, więc tolerowanie przez przełożonych używania niesprawnych narzędzi stanowi podstawę do przyjęcia winy pracodawcy za spowodowanie wypadku przy pracy. W uzasadnieniu tej tezy Sąd Najwyższy stwierdził, że każda inna interpretacja przerzucałaby ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa na pracownika, co jest sprzeczne z zasadami prawa pracy. Każdy pracownik ma prawo przypuszczać, że jego pracodawca przestrzega przepisów bhp, w związku z czym sprzęt, z którego korzysta w czasie pracy, jest sprzętem sprawnym. Zaniedbanie powoda polegające na zaniechaniu sprawdzenia wykonania obowiązku przez pozwanego jest niewątpliwie mniejszym uchybieniem niż niewykonanie obowiązku zapewnienia bezpiecznego sprzętu.

Sąd Apelacyjny ustosunkował się także do zarzutu dotyczącego stopnia utraty przez powoda zdolności do pracy powoda w wyniku wypadku przy pracy i dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na podstawie opinii biegłego lekarza prof. F. zostało ustalone, że powód, niezależnie od istniejących zmian chorobowych, do daty wypadku miał pełną zdolność do pracy wykonywanej u pozwanego. Renta uzupełniająca została ustalona przy przyjęciu utraconych możliwości zarobkowych na dotychczasowym stanowisku.

Zarzut błędnej wykładni art. 455 KC okazał się również nieuzasadniony. Przepis ten stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Data wymagalności roszczeń powoda została ustalona dokładnie według treści tego przepisu. Sąd przyjął bowiem, że roszczenie stało się wymagalne w dniu, w którym pozwany otrzymał pismo zawierające sprecyzowane żądanie. Poza określeniem daty wymagalności świadczeń omawiany przepis nie reguluje kwestii, które podnosi się w kasacji jako uzasadnienie jego naruszenia. Zarzut kasacji dotyczy tego, że ustalona kwota zadośćuczynienia obejmuje już szkodę wynikłą ze zwłoki, skoro została wyliczona według cen z daty wyrokowania. Kwestionowany jest więc nie termin wymagalności lecz data ustalenia obowiązku zapłaty odsetek nie adekwatna do sposobu obliczenia kwoty zadośćuczynienia. W kasacji stwierdza się ogólnikowo, że odsetki mają charakter waloryzacyjny bez wskazania przepisów regulujących obowiązek zapłaty odsetek w relacji do przepisów regulujących zasady ustalania odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nawet gdyby odsetki zostały ustalone nieprawidłowo, nie nastąpiło to z naruszeniem wskazanego w kasacji przepisu art. 455 KC.

Zgodnie z art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. Nie może zatem wykraczać poza wskazane w kasacji podstawy i badać ewentualnego naruszenia przepisów prawa materialnego, które w kasacji nie zostały przytoczone.

Kasacja okazała się pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 393<sup>12</sup> KPC ją oddalił.

=====